

Sygn. akt I ACa 508/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej - (...) Zarządu (...) w S.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 434/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Halina Zarzeczna Maria Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 508/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 kwietnia 2012 r. Skarb Państwa – Minister Obrony Narodowej (...) Zarząd (...) w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. K. na jego rzecz kwoty 155.964 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że jest to poniesiony przez powoda koszt prac polegających na uporządkowaniu zdeformowanego torowiska i przywróceniu wymaganego stanu technicznego torów wąskotorowej bocznic kolejowej nr (...) oraz zniszczenia części dróg pożarowych. Szkoda ta została spowodowana przez nieuprawnione używanie torów bocznic jako drogi dla specjalistycznego sprzętu do

transportu pozyskiwanego przez wycinkę drewna z lasu, w którym położony jest skład i bocznicza, jaki był używany przez firmę pozwanego PPHU (...) M. K., zatrudnioną do prac wycinki i zrywki drewna w lesie przez Nadleśnictwo M..

Pozwany M. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że otrzymał informację w sprawie wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania instytucji wojskowej. Podniósł, że na podstawie umowy z 3 stycznia 2011 r. zawartej z Nadleśnictwem M. wykonywał prace z zakresu pozyskania i zrywki drewna za pomocą maszyn specjalistycznych m.in. na terenie składu (...) i do momentu zakończenia przez niego prac w leśnictwie K., żadne usterki ani szkody nie zostały przez zamawiającego zgłoszone, co oznacza, że wykonał w sposób należyty umowę, nie czyniąc jakichkolwiek szkód w terenie, w którym wykonywał prace. Ponadto podniósł, iż powód w żaden sposób nie wykazał, że pozwany ponosi winę za zaistniałą szkodę.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego M. K. prowadzącego działalność gospodarczą PPHU (...) M. K. na rzecz Skarbu Państwa Ministra Obrony Narodowej (...) Zarządu (...) w S. kwotę 155 964 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7 799 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał dokonując ustaleń faktycznych z których wynika, że na podstawie umowy z 11 kwietnia 2005 r. zawartej na czas nieokreślony strona powodowa jest użytkownikiem należącej do Skarbu Państwa nieruchomości o w postaci gruntów o powierzchni 375,3157 ha, położonej w obrębie (...) – P., gmina Ś., na której znajduje się wojskowy skład (...) wraz z bocznicą kolejową nr (...), obsługującą ten skład. Na gruntach oddanych w użytkowanie powodowi znajdują się budynki i inne części składowe nieruchomości ujęte w ewidencji Ministerstwa Obrony Narodowej, wybudowane ze środków MON, w szczególności: wojskowa bocznicza kolejowa nr (...), drogi jednokierunkowe, droga dwukierunkowa, zbiorniki i studnie przeciwpożarowe, zewnętrzna sieć wodociągowa, centralnego ogrzewania, kanalizacyjna, przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne, ogrodzenie nietrwałe, magazyny, schrony, garaże, wartownie.

Sąd ten ustalił, że 3 stycznia 2011 r. pozwany – M. K., prowadzący działalność gospodarczą o nazwie PPHU (...) M. K. (Wykonawca) zawarł ze Skarbem Państwa Nadleśnictwem M. (Zamawiający) umowę, na podstawie której przyjął do wykonania świadczenie usług leśnych w zakresie pozyskania i zrywki drewna za pomocą maszyn specjalistycznych w leśnictwach: T., Ł., D., K.. Prace objęte tą umową miały być wykonywane między innymi na terenie wojskowego składu (...).

Sąd w swoich ustaleniach szczegółowo opisał postanowienia tej umowy, wskazując że została ona zawarta na okres od 3 stycznia do 31 grudnia 2011 r. Wykonawca wniósł zabezpieczenie należytego jej wykonania w kwocie stanowiącej równowartość 1 % wynagrodzenia, tj. 2.166 zł. Suma ta zabezpieczała wszelkie roszczenia przysługujące Zamawiającemu z tytułu nienależytego wykonania lub niewykonania tej umowy.

Z ustaleń tych wynika, że 26 stycznia 2011 r. pozwany zwrócił się do Nadleśnictwa M. o zwiększenie współczynnika do stawki za zrywkę drewna z uwagi na fakt, że prace odbywały się na terenie jednostki wojskowej: istniały utrudnienia w wykonywaniu pracy oraz szlak zrywkowy był dłuższy. Nadleśnictwo M. wyraziło zgodę na zwiększenie wynagrodzenia. W dniu 16 stycznia 2012 r. Nadleśnictwo M. dokonało zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 2.242,59 zł wraz z odsetkami tytułem ww. zabezpieczenia.

Sąd Okręgowy ustalił też, że obiekt (...), na którym firma pozwanego wykonywała prace jest zespołem zamaskowanych lasem budynków składowych, usytuowanych wzdłuż układu bocznic kolejki wąskotorowej, a większość z nich nie posiada innej komunikacji niż kolejowa. Obiekty są połączone siecią bocznic kolejki wąskotorowej. Całość terenu jest przecięta duktami leśnymi stanowiącymi drogi pożarowe. Poza tym prostopadle do osi bocznic kolejki wąskotorowej usytuowane są drogi o charakterze gruntowym, nieutwardzone. Prace wycinkowe na terenie składu (...) wykonywano za pomocą specjalistycznego sprzętu pojazdów wolnobieżnych (wielotonowych), których operatorami byli K. B. i A. P.. Roboty miały być prowadzone w ten sposób, aby nie doszło do uszkodzenia znajdującej się na tym terenie

infrastruktury. Pojazdy miały się poruszać po wskazanej przez przedstawiciela Nadleśnictwa M. (po uzgodnieniu z przedstawicielami powódki) trasie. Maszyny musiały przejeżdżać przez tory, jednakże tylko w ściśle wyznaczonych miejscach. Istniała możliwość przejazdu pomiędzy poszczególnymi liniami kolejowymi. Przed rozpoczęciem prac zapoznano operatorów maszyn z granicami powierzchni terenu, występującymi na przedmiotowym terenie obiektami w postaci budynków, torowisk, ogrodzeń, hydrantów. Kierowcy pojazdów z firmy (...) mogli korzystać z drogi pożarowej, a także przemieszczać się wzdłuż torów, ale jedynie na specjalnym utwardzonym odcinku (linii F) wynoszącym 600 m. Jednocześnie pouczono operatorów maszyn, że nie mogą jeździć wzdłuż torów na innych odcinkach.

W ustaleniach tych Sąd Okręgowy wskazał, że prace wycinkowe zostały rozpoczęte przez firmę (...) 12 stycznia 2011 r. Podczas ich trwania przedstawiciele powoda, jak i Nadleśnictwa M. wielokrotnie informowali operatorów specjalistycznego sprzętu, aby nie ścinali drzew na tory, a także, żeby nie przejeżdżali bezpośrednio przez torowisko. W dniu 19 stycznia 2011 r. podleśniczy – M. S. zwrócił uwagę operatorowi pojazdu F., „aby nie przejeżdżał bezpośrednio przez tory tylko podłożył tartaczki lub wałki podporowe i dopiero po nich jeździł”. Poza tym w dniu 4 lutego 2011 r. ww. podleśniczy ponownie zwrócił uwagę operatorowi pojazdu F., „aby nie przejeżdżał bezpośrednio przez tory i żeby podłożył dłużycę, po których miał przejechać, ponieważ mogło dojść do uszkodzenia torów”. Pomimo powyższych pouczeń, operatorzy maszyn nie zabezpieczali torów za pomocą podkładów, dłużyc przed przejazdem. Prace wykonywane przez firmę (...) były regularnie nadzorowane przez pracowników Nadleśnictwa M., jak również jednostki wojskowej. Codziennie, po zakończeniu prac prowadzony był obchód miejsca wykonywanej pracy w obecności pracownika jednostki wojskowej. Obchód odbywał się każdego dnia około godziny 18 i trwał od 30 do 90 minut.

Sąd Okręgowy ustalił, że 14 marca 2011 r. przedstawiciel Nadleśnictwa M. wystawił pozwanemu zlecenie nr 4 do wykonania prac w Nadleśnictwie K. w zakresie całkowitego wyrębu drewna. W zleceniu tym zaznaczono, że pozwanemu wskazano granice powierzchni objętej czynnościami gospodarczymi i omówiono sposób ich wykonania, zwrócono pozwanemu uwagę na mogące wystąpić zagrożenia, wskazano kierunek obalania drzew i miejsce składowania zerwanego drewna. Ponadto zobowiązano pozwanego do usunięcia z torowiska gałęzi – po wykonanych pracach.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w czasie prac na terenie wojskowego składu (...) pracownicy firmy PPHU (...) uszkodzili obsługującą ten obiekt wąskotorową bocznice kolejową; uszkodzenia wystąpiły w torach nr 9, 10, 11 i 15 – na odcinku od ogrodzenia obiektu do duktu poprzecznej do torów drogi przeciwpożarowej. Łączna długość uszkodzonych odcinków torowisk wyniosła około 1.400 m. Lokalne uszkodzenia miały charakter przemieszczeń podkładów i odłamów końcówek. Znaczna liczba betonowych podkładów kolejowych była złamana i całkowicie nie nadawała się do eksploatacji w torze. Układ podkładów był niesymetryczny. Występowały naprzemienne wysunięcia o około 25 cm. Szyny były odłączone od podkładów z powodu uszkodzonych główek wkrętów lub zdeformowanych połączeń, a nadto były częściowo odkształcone, poprzez wygięcie ich kołami ciężkiego sprzętu. Poza tym z powodu nadmiernego obciążenia toru, miały miejsce deformacje położenia toków szynowych w poziomie. Na całej długości uszkodzonych torów zniszczeniu uległo torowisko, w tym skarpy przekopów i nasypów. Lokalnie, w miejscach torowisk w stosunku do przyległego terenu nastąpiły obsunięcia miejscowe gruntu (korpusu nasypów) i podbudowy torowiska. Obsunięcia te w połączeniu z uszkodzeniami podkładów spowodowały odkształcenia układu torów (utrata liniowości, przemieszczenia toków szyn). W wyniku wykonywania ciężkich prac transportowych specjalistycznym sprzętem, bezpośrednio po odmarznięciu podłoża, nastąpiło zniszczenie nawierzchni części dróg gruntowych w taki sposób, że powstały głębokie koleiny podłużne. W skutek wykonywania manewrów przez środki transportu leśnego na dojazdach pożarowych powstały różnokierunkowe koleiny, zagłębienia, nagromadzenia gruntu praktycznie uniemożliwiające użytkowanie dróg pożarowych. Powyższe uszkodzenia powstały w trakcie transportu drewna, w wyniku najazdu kół specjalistycznych pojazdów - typu H. (...) i F. (...) bezpośrednio na podkłady. Uszkodzenia bocznic powstały wskutek wykorzystania jej jako drogi pomimo nieprzystosowania torowisk do takich funkcji. Pojazdy poruszały się wzdłuż torów – po podkładach.

Sąd ten opisał też odbyte 10 lutego 2011 r. spotkanie pracowników powoda, firmy pozwanego oraz Nadleśnictwa M., podczas którego stwierdzono, że nastąpiło uszkodzenie przez maszyny należące do firmy PPHU (...) rampy betonowej na długości około 11 mb i szerokości 50 cm. W piśmie z 15 lutego 2011 r. Komendant (...) w Ś. poinformował Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych, Nadleśnictwo M. oraz Kierownika WAK, że firma pozwanego, wykonująca na zlecenie Nadleśnictwa prace wycinkowe na terenie obiektu technicznego (...) dokonała poważnych zniszczeń ciągów komunikacyjnych (torowisk), które to uszkodzenia uniemożliwiają realizację zadań transportowych. Poza tym poprosił ww. o pilną interwencję, mającą na celu przywrócenie torowiska do stanu pierwotnego oraz informację o podjętych w tej sprawie działaniach.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że 24 lutego 2011 r. spisano protokół dotyczący ustalenia zakresu uszkodzeń wojskowej bocznic kolejowej nr (...) (...) oraz dróg pożarowych w obecności przedstawiciela powoda i firmy pozwanego, Wojskowej Administracji K. oraz Nadleśnictwa M.. Podpisania tego protokołu odmówił przedstawiciel właściciela firmy (...). Protokół ten przesłano zatem do firmy PPHU (...), która w odpowiedzi przedłożyła kopię aktualnej polisy ubezpieczeniowej, wskazując jednocześnie, że zaistniałą szkodę należy zgłosić (...). Powód zgłosił szkodę wynoszącą 364.964,83 zł ubezpieczycielowi, który odmówiło wypłaty odszkodowania wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za tę szkodę, ponieważ umowa ubezpieczenia nie została rozszerzona w zakresie szkód powstałych w wyniku użytkowania pojazdów wolnobieżnych.

Sąd ten ustalił też, że na dzień 2 września 2009 r. stan bocznic kolejowej nr (...) był odpowiedni, co potwierdziło badanie stanu technicznego przeprowadzone w okresie od 20 września do 24 października 2008 r. Tory nr (...) były w stanie odpowiednim. Podtorze kolejowe było utrzymane w odpowiednim stanie, rampy i place ładunkowe były bez wad. Pomiar rozstawu szyn nie wykazały nieprawidłowości. Na terenie obiektu (...) dokonywano systematycznych kontroli stanu bocznic kolejowej nr (...) z uwagi na fakt, że jest ona wykorzystywana do obsługi transportowej magazynów (z powodu braku utwardzonych dróg, transport kolejką wąskotorową jest jedyną formą transportu). Prace wycinkowe wykonywane w 2011 r. przez firmę (...) były pierwszymi pracami na danym terenie prowadzonym z wykorzystaniem ciężkiego, specjalistycznego sprzętu.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że (...) Zarząd (...) w S., z uwagi na konieczność przywrócenia sprawności technicznej bocznic kolejowej nr (...) zawarł w dniu 13 października 2011 r. z (...) w G. umowę, na podstawie której firma ta wykonała roboty budowlano-konserwacyjne w zakresie odbudowy toru wąskotorowej bocznic kolejowej nr (...) na długości 1410 m, polegającej na przywróceniu pełnej sprawności technicznej przez wymianę uszkodzonych podkładów, podbiciu toru z regulacją w planie i profilu, przywróceniu normatywnego kształtu torowiska i jego uporządkowanie. Sąd ten szczegółowo opisał zakres tych prac i wskazał, że zostały one wykonane w dniu 2 grudnia 2011 r., ich koszt wyniósł 155.964 zł i został pokryty przez powoda.

Pismem z 15 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 155.964 zł tytułem odszkodowania w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jednocześnie zaznaczono, że powyższa kwota nie wyczerpuje w całości roszczeń powoda. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany poinformował, iż nie uznaje zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego.

Sąd Okręgowy ustalił też, że 28 marca 2011 r. Minister Obrony Narodowej (...) Zarząd (...) w S. złożył do Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu zawiadomienie o uszkodzeniu przez PPHU (...) M. K. torów wojskowej bocznic kolejowej nr (...) położonej na terenie składu (...). Postanowieniem z 9 czerwca 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu odmówił wszczęcia śledztwa z uwagi na brak umyślności sprawcy przy popełnieniu tego czynu.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia i przytoczył treść art. 435 § 1 k.c. stwierdzając, że określa on rygorystyczną odpowiedzialność odszkodowawczą prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, niezależną od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które odpowiada. Sąd pierwszej instancji przedstawił także obszernie wykładnię tego przepisu i skonstatował, że okolicznościami wyłączającymi

odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Rozstrzygając czy pozwany – jako osoba prowadząca na własny rachunek przedsiębiorstwo PPHU (...) M. K. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkodę powstałą na mieniu powoda, wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa Sąd ten wskazał na rozkład procesowych obowiązków stron w zakresie ciężaru dowodu. W ocenie tego Sądu powoda obciążało wykazanie normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) między działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu pozwanego a uszczerbkiem powstałym w jego dobrach prawnie chronionych. Pozwany natomiast powinien był wykazać zaistnienie przesłanek egzoneracyjnych w postaci siły wyższej lub faktu że szkoda powstała z wyłącznej wina poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do wniosku, że nie zasła żadna z ww. przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego, jako podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo. M. K. starał się wykazać, że szkoda na mieniu powoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego, a także z wyłącznej winy osoby trzeciej - Nadleśnictwa M., za które jego przedsiębiorstwo nie ponosiło odpowiedzialności. Pozwany nadto podnosił, że wykonywał usługi leśne w miejscu wyznaczonym zarówno przez przedstawicieli Nadleśnictwa M., jak również przez przedstawicieli wojska.

Sąd pierwszej instancji w tym kontekście zwrócił uwagę, że prace wycinkowe drzew na terenie wojskowego składu (...) firma pozwanego wykonywała za pomocą specjalistycznego sprzętu pojazdów wolnobieżnych (wielotonowych. Roboty miały być prowadzone w ten sposób, aby nie doszło do uszkodzenia znajdującej się na tym terenie infrastruktury. Pojazdy miały się poruszać po wskazanej przez przedstawiciela Nadleśnictwa M. (po uzgodnieniu z przedstawicielami powódki) trasie. Maszyny musiały przejeżdżać przez tory, jednakże tylko w ściśle wyznaczonych miejscach. Istniała możliwość przejazdu pomiędzy poszczególnymi liniami kolejowymi. Przed rozpoczęciem prac zapoznano operatorów maszyn z granicami powierzchni terenu, występującymi na danym terenie obiektami w postaci budynków, torowisk, ogrodzeń, hydrantów. Kierowcy pojazdów z firmy (...) mogli korzystać z drogi pożarowej, a także przemieszczać się wzdłuż torów, ale jedynie na specjalnym utwardzonym odcinku (linii F) wynoszącym 600 m. Jednocześnie pouczone operatorów maszyn, że nie mogą jeździć wzdłuż torów na innych odcinkach. Tymczasem, pomimo udzielenia pracownikom pozwanego powyższych informacji i pouczeń, operatorzy maszyn nie poruszali się po wyznaczonej trasie. Pojazdy poruszały się wzdłuż torów – po podkładach, ale nie tylko na specjalnym utwardzonym odcinku (linii F), lecz również po torach nr 9, 10, 11 i 15 – na odcinku od ogrodzenia obiektu do duktu poprzecznej, do torów drogi przeciwpożarowej. Za niewiarygodne Sąd ten uznał twierdzenia pozwanego, że taką trasę (po torach nr 9, 10, 11 i 15) wyznaczyli przedstawiciele wojska oraz Nadleśnictwa M.. Z dowodów zebranych w sprawie wynika bowiem, że podczas przedmiotowych robót przedstawiciele powoda, jak i Nadleśnictwa M. wielokrotnie informowali operatorów specjalistycznego sprzętu, aby nie ścinać drzew na tory, a także, żeby nie przejeżdżali bezpośrednio przez torowisko, co wskazywał w swoich zeznaniach świadek M. S.. Pomimo tych pouczeń, operatorzy maszyn nie zabezpieczali torów za pomocą podkładów, dłużyc przed przejazdem. Poza tym poruszali się maszynami w miejscach niedozwolonych. W związku z powyższym, w wyniku najazdu kół specjalistycznych pojazdów bezpośrednio na podkłady i wykorzystaniu jako drogi torowisk, nieprzystosowanych do takich funkcji doszło do uszkodzenia bocznicy.

Bezpodstawne są zdaniem tego Sądu twierdzenia pozwanego, że w zleceniu nr 4, które stanowiło podstawę do wykonania przez niego prac na spornym terenie, brak było jakichkolwiek wskazówek, że na przedmiotowym terenie istnieją tory kolejowe, skoro z jego treści wynika wprost, że zobowiązano pozwanego do usunięcia z torowiska gałęzi – po wykonanych pracach.

Odnosnie zarzutów co do wcześniejszego stanu tej kolejki Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z dokumentów przedłożonych do akt w postaci: protokołu ze sprawdzenia stanu technicznego wojskowej wąskotorowej bocznic kolejowej nr (...) z 2 września 2009 r. wyników sprawdzenia stanu technicznego wojskowej wąskotorowej bocznic kolejowej nr (...), zakresu robót do ujęcia w projektach planów konserwacji i remontów, a także z zeznań świadków K. T., Z. H. oraz D. J. wynika, że przed rozpoczęciem przez firmę pozwanego przedmiotowych prac - na dzień 2 września

2009 r. stan bocznic kolejowej nr (...) był odpowiedni. W szczególności tory nr (...) były w stanie odpowiednim. Podtorze kolejowe było utrzymane w odpowiednim stanie, rampy i place ładunkowe były bez wad. Pomiary rozstawu szyn nie wykazały nieprawidłowości. Poza tym na terenie tego obiektu dokonywano systematycznych kontroli stanu bocznic kolejowej nr (...) z uwagi na fakt, że jest ona wykorzystywana do obsługi transportowej magazynów. Sąd ten podkreślił też, że prace wycinkowe wykonywane w 2011 r. przez firmę (...) były pierwszymi pracami na tym terenie, prowadzonymi z wykorzystaniem tak ciężkiego, specjalistycznego sprzętu. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwany w pełni ponosi odpowiedzialność za powstałą na mieniu powoda szkodę.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść art. 355 § 1 i 2 k.c. Przytoczył ją i stwierdził, że wymagania wobec dłużnika będącego przedsiębiorcą powinny być oczywiście wyższe niż w stosunku do innych dłużników, co nie oznacza, że nie mają żadnych granic.

Sąd pierwszej instancji w całości uwzględnił żądanie powoda, uznając, że wykazał on fakt poniesienia szkody w wysokości 155.964 zł. Na okoliczność tę przedłożył umowę o roboty budowlane, zawartą 13 października 2011 r. z PUH (...) w G. w celu przywrócenia sprawności technicznej bocznic kolejowej nr (...). Sąd Okręgowy uznał, że doszło do takich szkód, których wartość wynosi co najmniej 155.964 zł. bowiem łączna długość uszkodzonych odcinków torowisk wyniosła około 1.400 m. Sąd ten opisał także charakter uszkodzeń i przemieszczeń podkładów, zniszczeń i odkształceń szyn, deformacji położenia toków szynowych w poziomie oraz fakt, że na całej długości uszkodzonych torów zniszczeniu uległo torowisko, nastąpiły obsunięcia miejscowe gruntu (korpusu nasypów) i podbudowy torowiska, co w połączeniu z uszkodzeniami podkładów spowodowały odkształcenia układu torów. Nadto w wyniku wykonywania ciężkich prac transportowych specjalistycznym sprzętem, bezpośrednio po odmarznięciu podłoża, nastąpiło zniszczenie nawierzchni części dróg gruntowych w taki sposób, że powstały głębokie koleiny podłużne. W skutek wykonywania manewrów przez środki transportu leśnego na dojazdach pożarowych powstały różnokierunkowe koleiny, zagłębienia, nagromadzenia gruntu praktycznie uniemożliwiające użytkowanie dróg pożarowych.

Sąd ten opisał też wykonane w ramach powyższej umowy prace mające na celu usunięcie zniszczeń toru bocznic kolejowej nr (...) na długości 1410 m. Nadto wskazał, że postanowieniem z 26 listopada 2013 roku - oddalił wnioszek o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca uszkodzenia infrastruktury powoda oraz opinii biegłego, albowiem tylko wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej pozwoliłaby na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje takich podstaw. Zatem dowód o jaki wnosił pozwany nie dotyczył faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, o czym mowa w przepisie art. 227 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględniając powództwo w całości orzekł nadto o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. a ich początkowy bieg wynika z wezwania do zapłaty zawartego w piśmie powoda z 15 grudnia 2011 roku.

Orzeczenie o kosztach Sąd ten wydał mając na uwadze, że powód w całości wygrał proces, a zatem przysługuje mu od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego według stawki, o której mowa w § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych w związku z art.11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Orzeczenie zawarte w punkcie III Sąd ten uzasadnił przepisem art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.13. 1 tejsze ustawy.

APELACję od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający, na uznaniu, że pracownicy pozwanego byli pouczeni o zakazie jazdy po torach kolejki, podczas, gdy powód nie wykazał - poza wpisami w dzienniku leśniczego, że w jakikolwiek sposób zakazywał używania torów kolejki,
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie:
 - a) tj. art. 227 kpc poprzez pominięcie zeznań świadków:

I. Z. H. złożonych w postępowaniu przygotowawczym Ds. 468/11, z których wynika, że pracownikom pozwanego nie zgłaszano żadnych uwag, podczas wykonywania prac zrywkowych,

II. K. T., Z. H. i A. P. w części, w której zeznali oni, że nie było innej możliwości poruszania się pojazdów pozwanego, niż po torach kolejki,

III. pozwanego M. K., w zakresie, w jakim zeznał on, że składając ofertę i przystępując do przetargu, nie miał on możliwości poznania miejsca

wykonania zadania,

b) tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału zdjęciowego, znajdującego się w aktach sprawy, uwidaczniającego infrastrukturę leśną i braki dróg dojazdowych dla ciężkich maszyn,

c) tj. art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z oględzin lub opinii biegłego na okoliczności jak w piśmie pozwanego z dnia 28 lutego 2013 roku nie dotyczy faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia pomimo, że przedmiotem opinii miało być ustalenie, czy pozwany miał jakąkolwiek możliwość poruszania się po innej trasie, które to okoliczności zdaniem pozwanego nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a w konsekwencji doprowadziły sąd do

3. naruszenia prawa materialnego, to jest art. 435 k.c. uznając, że w sprawie nie wystąpiła przesłanka egzoneryjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, wyłączająca zarazem odpowiedzialność pozwanego,

4. nierozpoznanie przez sąd całości okoliczności sprawy, co skutkowało przyjęciem, że pozwany w zasadzie, w każdych warunkach, ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości albo ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego, kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa pozwanego przez radcę prawnego, według norm przepisanych.

Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez sąd II instancji, postanowienia sądu I Instancji z dnia 26 listopada 2013 roku oddalającego wniosek pozwanego zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2013 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub dowodu z oględzin miejsca prowadzenia prac przez pozwanego na okoliczności jak w pkt 3 i 4 ww pisma oraz wniósł o przeprowadzenie tego dowodu (ogłędzin lub z opinii biegłego) przez sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości, o oddalenie wniosku o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z 26 listopada 2013 w przedmiocie oddalenia wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub dowodu z oględzin miejsca oraz oddalenie wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z oględzin lub z opinii biegłego - jako zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania a także o zasądzenie od pozwanego M. K. prowadzącego działalność gospodarczą PPHU (...) M. K. na rzecz Powoda kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przejściem do rozważań natury merytorycznej Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego w sposób określony przepisami, a następnie ocena prawna, znajdująca oparcie w przepisach prawa materialnego, adekwatna do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych

przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Mimo tego, że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono także charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Sąd drugiej instancji władny jest dokonać odmiennych ustaleń, niż to uczynił sąd pierwszej instancji, nawet korzystając z tych samych dowodów (vide wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 859/00). W postępowaniu apelacyjnym Sąd Odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, które jest zobowiązany stawiać z urzędu; wiąże go natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego, wskazane w apelacji i tylko w tych granicach tego rodzaju zarzuty bada, (poza nieważnością postępowania).

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje z własnej czyniąc integralną część swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Okręgowy uznał przeprowadzone dowody za wystarczające do oceny żądania pozwu i obrony pozwanego przed roszczeniami powoda. Istotne znaczenie mają bowiem w sprawie te dowody, których treść odnosi się do jej istoty. Nadto zbędnym jest prowadzenie kolejnych dowodów na okoliczności, które już zostały ustalone w dotychczas przeprowadzonym postępowaniu innymi środkami dowodowymi. Za prawidłowe zatem należy uznać postanowienie tego Sądu z dnia 26 listopada 2013 roku, którym oddalił on wnioski dowodowe pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2013 r. W piśmie tym pozwany złożył m.in. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii i oględzin biegłego posiadającego specjalistyczną wiedzę z zakresu leśnictwa, pozyskania drewna oraz ochrony i oceny stanu lasu w miejscu szkody na okoliczność ustalenia przyczyny uszkodzenia torów kolejki wąskotorowej, w szczególności wyjaśnienia czy ukształtowanie terenu, zagęszczenie drzewostanu oraz infrastruktura taka jak tory kolejowe, bunkry, baraki, magazyny i rampy w kompleksie wojskowym (...) pozwalała na prowadzenie prac ciężkimi pojazdami typu harwester i forwarder w sposób pozwalający na wykonanie prac w sposób bezusterkowy i bezszkodowy w terenie udostępnionym pozwanemu oraz czy maszyny pozwanego mogły się poruszać z pominięciem torowisk po terenie leśnictwa, a także na okoliczność, czy możliwe było wyznaczenie innej trasy dojazdowej niż trasa wyznaczona pozwanemu do miejsca pozyskiwania i zrywki nie stwarzającej ryzyka uszkodzenia infrastruktury, istniejącego drzewostanu oraz pozostałej infrastruktury obecnej na tym terenie. Pozwany wnioskował także o przeprowadzenie oględzin przez sąd w miejscu, gdzie miały zostać wyrządzone szkody w celu ustalenia czy ukształtowanie terenu, zagęszczenie drzewostanu oraz infrastruktura taka jak tory kolejowe, bunkry, baraki, magazyny i rampy w kompleksie wojskowym (...) pozwalała na prowadzenie prac ciężkimi pojazdami typu harwester i forwarder w sposób pozwalający na wykonanie prac w sposób bezusterkowy i bezszkodowy w terenie udostępnionym pozwanemu oraz czy maszyny pozwanego mogły się poruszać z pominięciem torowisk po terenie leśnictwa, a także na okoliczność, czy możliwe było wyznaczenie innej trasy dojazdowej niż trasa wyznaczona pozwanemu do miejsca pozyskiwania i zrywki nie stwarzającej ryzyka uszkodzenia infrastruktury, istniejącego drzewostanu oraz pozostałej infrastruktury obecnej na terytorium lasu.

Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że takie dowody nie będą przydatne do rozstrzygnięcia tej sprawy nie dotycząc faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, albowiem tylko wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej pozwoliłaby na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje takich podstaw. Również Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie. Racje ma bowiem Sąd Okręgowy, że pozwany podejmując się wykonywania prac w takim terenie musiał zdawać sobie sprawę z istniejących tam utrudnień. O tym, że w pełni miał taką wiedzę świadczy chociażby fakt, że w trakcie wykonywania prac zwrócił się pismem z 26 stycznia 2010 roku do Nadleśnictwa M. z wnioskiem o zwiększenie współczynnika do stawki za zrywkę drewna 1,3 motywując to faktem ich prowadzenia na terenie jednostki wojskowej.

Opiniując ten wniosek leśniczy leśnictwa K. S. B. wskazał: „Opiniuję pozytywnie. B. daleka zrywka jak również trudny teren, poprzecinany torami kolejki wąskotorowej”. Wykonując prace w takim terenie pozwany miał pełną świadomość istniejących utrudnień i ograniczeń, a pomimo to zdecydował się na ich prowadzenie, tyle że za wynagrodzeniem zwiększonym do stawki 1,3. Nie ma zatem podstaw by kilka lat po wystąpieniu szkody dokonywać oględzin terenu, co do którego bezspornie zachodziły ograniczenia i utrudnienia. Bezspornie jednak w trakcie wykonywania prac przez pracowników pozwanego doszło do powstania tam szkody w postaci zniszczenia torowiska kolejki, czego te ograniczenia i utrudnienia terenowe nie usprawiedliwiają.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a to art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. do którego zdaniem apelującego doszło poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z oględzin lub opinii biegłego na okoliczności jak w piśmie pozwanego z dnia 28 lutego 2013 roku nie dotyczy faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia należy zatem zarzut ten uznać za nieuzasadniony. Zdaniem apelującego skoro przedmiotem takiej opinii miało być ustalenie, czy pozwany miał jakąkolwiek możliwość poruszania się po innej trasie, które to okoliczności zdaniem pozwanego nie zostały dostatecznie wyjaśnione, to mogła ona doprowadzić Sąd orzekający do przeciwnych wniosków niż wynikające z zaskarżonego wyroku. Jeżeli bowiem pozwany nie miał żadnej innej możliwości poruszania się po terenie wojskowego składu (...), jak tylko po torowisku kolejki wąskotorowej, która w sposób oczywisty nie jest przystosowana do takiego celu to powinien uzyskać pisemne wskazanie tej drogi jako możliwej do korzystania podczas prac od powoda lub Nadleśnictwa M.. Brak możliwości drogi dojazdu w tym terenie dla sprzętu powoda mógł być także podstawą do odmowy wykonania tego zlecenia. W przeciwnym razie poruszając się po nasypie kolejki wąskotorowej ciężkimi maszynami typu harvester i forwarder godził się na jej zniszczenie co mieści się w granicach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jaka została przypisana jego przedsiębiorstwu (...). Należy zauważyć też że z materiału dowodnego zgromadzonego w aktach sprawy, a w szczególności z dokumentów: wykazu urządzeń infrastruktury (k.16), mapa (k. 39) a także protokołu (k.44) i opinii technicznej sporządzonej przez P. D. na zlecenie (...) (k.223 zkt ubezpieczeniowych) wynika, że na terenie wojskowego składu (...) poza siecią wojskowej wąskotorowej bocznicą kolejową nr (...) znajdowały się: droga pożarowa dwukierunkowa, drogi pożarowe jednokierunkowe utwardzone betonem, tłuczniem i żwirem oraz drogi nieutwardzone stanowiące dukty leśne. Ich częściowe zniszczenia także były usuwane w ramach prac wykonanych na zlecenie powoda.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału zdjęciowego, znajdującego się w aktach sprawy, uwidaczniającego infrastrukturę leśną i braki dróg dojazdowych dla ciężkich maszyn. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności

zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwany formułując ten zarzut w zakresie oceny materiału zdjęciowego zgromadzonego w aktach pod kątem infrastruktury leśnej i braku dróg dojazdowych dla ciężkich maszyn pomija, że dowód ten został złożony przez powoda dla wykazania poniesionej przez niego szkody i zobrazowania zniszczeń kolejki wąskotorowej w obiekcie O. i jej elementów. Natomiast, jak już wskazano wyżej istnienie na terenie wojskowego składu (...) poza torowiskiem bocznic kolejki wąskotorowej obsługującej magazyny wojskowe, znajdowały się tam także drogi pożarowe i dukty leśne, których istnienie stwierdzają dokumenty i zdjęcia złożone do akt sprawy, a w tym także w aktach szkodowych ubezpieczyciela pozwanego (...). Nie ma zatem podstaw aby przyjąć, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy ocenił złożone do akt sprawy dowody w postaci zdjęć, skoro jego ustalenia znajdują oparcie także w treści innych dowodów w postaci dokumentów. Są to przede wszystkim wykaz urządzeń infrastruktury, wybudowanej ze środków własnych MON, ujętych w ewidencji wojska, a znajdujących się na terenie składu (...) (k.16), mapa terenu z zaznaczonymi torami bocznic i drogami pożarowymi (k. 39) a także protokół sporządzony 24 lutego 2011 r. z ustalenia zakresu uszkodzeń wojskowej bocznic kolejowej nr (...) O. oraz dróg pożarowych (k.44). Nadto na istnienie dróg na tym terenie wskazuje się w opinii technicznej, wykonanej na zlecenie ubezpieczyciela pozwanego (...) po zgłoszeniu mu szkody przez powoda, a znajdującej się w aktach szkody (k. 229).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Szczecinie nie poczynił błędnych ustaleń faktycznych w tej sprawie, jak to zarzuca apelujący. Wskazując, że pracownicy pozwanego byli pouczeni przez przedstawiciela Nadleśnictwa o zakazie jazdy po torach bocznic kolejowej, Sąd ten oparł się na dowodach przeprowadzonych w sprawie a w szczególności wynika to wprost z zeznań świadków i zapisów wykonanych w książce służbowej – kalendarzu przez podleśniczego M. S. (k.143-146). Pod datą 12 stycznia wpisał on, że: „z leśniczym zapoznaliśmy operatora H. z granicami powierzchni w wojsku. Występują tu obiekty w postaci budynków, torowisk, ogrodzeni a z siatki, hydranty. W żadnym wypadku nie można ich uszkodzić. Jeżeli nie ma pewności czy obalone drzewo nie poleci na obiekt to nie ścinać takiego drzewa.” W dniu następnym zapisano, że podobne „zapoznanie z zagrożeniami” zostało przekazane operatorowi F.. Wpis z 19 stycznia dotyczący terenu O. zawiera stwierdzenia: „Przypomniałem operatorowi harwestera aby nie ścinał drzew na tory bo kolejka nie może przejechać. Zwróciłem uwagę operatorowi forwardera aby nie przejeżdżał bezpośrednio przez tory tylko podłożył tartaczki lub wałki papierówki i dopiero po nich jeździł”. Podosnie w dniu 4 lutego podleśniczy zapisał: zwróciłem uwagę operatorowi F. (...) aby nie przejeżdżał bezpośrednio przez tory wąskotorówki lecz aby podłożył dłużyce i po nich przejeżdżał. Może dojść do uszkodzenia torów”. Dokonanie takich wpisów potwierdził świadek M. S. przesłuchiwany na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013 r. (k. 220, zapis k. 218). Dowody te Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne oceniając je w całokształcie materiału dowodnego, a ocena ta nie narusza wskazanych wyżej zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Nie mogą jej podważyć własne dywagacje pozwanego i przyjęta przez niego linia obrony przed roszczeniem powoda.

Nie można uznać, za skuteczne zarzutów apelującego, jakoby ustalenia tego Sądu były wadliwe bowiem nie uwzględnił zeznań świadka Z. H. złożonych w postępowaniu przygotowawczym Ds. 468/11, z których wynika, że pracownikom pozwanego nie zgłaszano żadnych uwag, podczas wykonywania prac zrywkowych. Sąd Okręgowy dysponował bowiem zeznaniami tego świadka złożonymi bezpośrednio przed Sądem Orzekającym na rozprawie w dniu 20 listopada 2012 r. (k.181 zapis k.184) zgodnie z zasadą bezpośredniości. Zeznania świadków K. T., Z. H. i A. P. w części, w której zeznali oni, że nie było innej możliwości poruszania się pojazdów pozwanego, niż po torach kolejki, są o tyle nieprzydatne, że pomimo braku takiej możliwości i pouczeniu o konieczności przejeżdżania przez tory tej wyłącznie po podłożeniu elementów drewnianych wzmacniających jej konstrukcję, pracownicy powoda wybrali jej nasyp jako

drogę dla ciężkich maszyn pomimo, że jest oczywistym, że nie była do tego rodzaju obciążeń przystosowana. Podobnie należy ocenić tę część zeznań pozwanego M. K., w której stwierdził, że składając ofertę i przystępując do przetargu, nie miał możliwości poznania miejsca

wykonania zadania. Jednakże przyjmując zlecenie i zapoznając się z miejscem wykonania zadania na terenie wojskowego składu (...) nie zażądał wskazania przez zamawiającego drogi odpowiedniej do wykonywania prac ciężkim sprzętem, nie zastosował innego sprzętu wskazanego w takim terenie, a jedynie zwrócił się do nadleśnictwa z wnioskiem o zwiększenie wskaźnika wynagrodzenia z uwagi na trudności. Żadna z tych okoliczności nie wskazuje aby za szkodę wyrządzoną powodowi w jego mieniu odpowiadał wyłącznie on lub wyłącznie osoba trzecia, a jedynie takie okoliczności mogłyby uwolnić pozwanego od odpowiedzialności jaką ponosi w tej sprawie na zasadzie ryzyka.

Sąd Odwoławczy nie podziela zarzutu apelującego jakoby doszło w tej sprawie do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 435 k.c. poprzez uznanie, że w sprawie tej nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, wyłączająca zarazem odpowiedzialność pozwanego. Pozwany obecnie stoi bowiem na stanowisku, że wyłączną winę za zaistniałą szkodę ponosi nadleśnictwo M.. Tymczasem w dacie, gdy rozpoczął prace na terenie składu wojskowego O. nie miał wątpliwości, że Nadleśnictwo nie spełniło swoich obowiązków jako zamawiający i nie wskazało mu drogi niezbędnej do wykonywania zleconych prac leśnych a odpowiedniej dla ciężkiego sprzętu jakim były one wykonywane. Powziąwszy wiadomość o wyrządzonej powodowi szkodę skierował go na drogę postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez ubezpieczyciela pozwanego firmę (...). Dopiero informacja, że zakres ubezpieczenia nie obejmuje szkody wyrządzonej przez pojazdy wolnobieżne, a takimi maszynami posługiwali się w tym przypadku pracownicy pozwanego.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia też, że pozwany niezasadnie kwestionuje wykładnię art. 435 k.c. zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, argumentując to m.in. stwierdzeniem tego Sądu, że „wymagania wobec dłużnika będącego przedsiębiorcą powinny być oczywiście wyższe niż w stosunku do innych dłużników, ale nie oznacza to, że nie mają żadnych granic”. Stwierdzenie takie rzeczywiście padło w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tyle, że kontekście art. 355 k.c.

Zgodnie natomiast z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z niespornych okoliczności sprawy wynika, że pozwany prowadzi przedsiębiorstwo, które w rozumieniu powołanego wyżej przepisu wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem polega na wykorzystaniu mechanicznych środków komunikacji. Pojęcie „ruchu” przedsiębiorstwa lub zakładu rozumiane jest bardzo szeroko. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania takich sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Warunkiem przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art.435 k.c. jest ustalenie, że szkoda powstaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, przy czym należy podkreślić, że nie chodzi tu o ustalenie, że ruch przedsiębiorstwa był przyczyną zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wystarczy jedynie wykazanie, że pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny związek czasowy, miejscowy lub funkcjonalny. Wykazanie takiego związku stwarza domniemanie, że ruch przedsiębiorstwa jest przyczyną zdarzenia i powstałej w jego następstwie szkody. Domniemanie to istnieje dopóki przedsiębiorstwo nie wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 435 k.c, tj. wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Taka konstrukcja odpowiedzialności pozwala objąć zakresem stosowania art. 435 k.c. wszystkie wypadki łączące się z ruchem przedsiębiorstwa, co do których jednak nieznaną jest ich rzeczywistej przyczyny wyłącza możliwość udowodnienia związku przyczynowego. Oznacza ona przerzucenie ciężaru odpowiedzialności za wypadki wątpliwe na prowadzącego przedsiębiorstwo. W sytuacji zatem, gdy powód nie będzie w stanie wykazać adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a

wypadkiem, a pozwany nie zdoła udowodnić jednej z trzech okoliczności z art. 435 k.c, Sąd powinien przyjąć istnienie odpowiedzialności.

Przenosząc powyższe na grunt rozstrzyganej sprawy stwierdzić należy, że powód zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. miał obowiązek udowodnić fakt zaistnienia szkody i z tego obowiązku wywiązał się w tym postępowaniu. Bezsprzeczny w istocie był fakt, że szkoda została wyrządzona poprzez poruszanie się po należącym do powoda torowisku boczniczy kolejki wąskotorowej przez ciężkie maszyny należące do powoda, przy pomocy których wykonywał on na terenie składu wojskowego O. prace leśne w ramach umowy z Nadleśnictwem M.. Na pozwanym natomiast spoczywał obowiązek wykazania, że zaistniała jedna z trzech przesłanek egzoneracyjnych, uwalniających go od odpowiedzialności. Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi, bowiem nawet nie wskazywał na wyłączną winę poszkodowanego lub osoby trzeciej, a co najwyżej podnoszone przez niego okoliczności mogłyby być rozpatrywane w kategorii przyczynienia się do szkody lub jej współzawinienia.

Z materiału dowodowego zebranego w tej sprawie w postaci dokumentów i zeznań świadków wynika, że pracownicy Nadleśnictwa M. zgłaszali pracownikom firmy pozwanego zalecenia, aby nie doszło do uszkodzenia torów kolejki wąskotorowej. Nie mieli oni obowiązku by tego rodzaju uwagi musiały przybierać formę pisemną. Natomiast o ile pozwany zapoznawszy się w z terenem wykonania zlecenia, który jak obecnie stwierdza był szczególnie trudny i nie pozwalał na wykonywanie prac ciężkim sprzętem bez narażenia na uszkodzenia istniejącej w tym terenie infrastruktury powinien zażądać od zlecającego te prace pisemnego określenia dróg i sposobu poruszania się takimi maszynami w tym terenie, czego jednak nie czynił. Wyrwane fragmenty zeznań świadków, na które się powołuje w żadnym razie nie wskazują na wyłączną winę w zaistnieniu szkody leżącą po stronie innego podmiotu. Tym samym należy stwierdzić, że pozwany nie zdołał się uwolnić od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi na zasadzie art. 435 k.c. a argumentacja zawarta w jego apelacji nie może skutecznie wzruszyć trafnego stanowiska Sądu pierwszej instancji w tym względzie.

Mając to na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Sąd Apelacyjny kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy orzekł o kosztach postępowania w punkcie drugim sentencji, mając na uwadze treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. a nadto przepisy § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 – j.t.), w zw. z art.11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa

Tomasz Żelazowski Halina Zarzeczna Maria Iwankiewicz